

Warszawa, dnia 30 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 243/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk (spr.)

Sędziowie: SO Anna Zawadka

SO Zenon Stankiewicz

protokolant: sekretarz sądowy Monika Oleksy

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 30 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy A. K. (1) syna F. i K. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 212 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 19 listopada 2015 r. sygn. akt III K 727/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela prywatnego od ponoszenia opłaty za II instancję wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Adam Bednarczyk SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 243/17

UZASADNIENIE

A. K. (1) s. F. został oskarżony o to, że:

w czerwcu 2013 roku, jako przedstawiciel Stowarzyszenia (...), w ulotce skierowanej do mieszkańców zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...), pomówił władze Spółdzielni o takie postępowanie, które może poniżyć je w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej działalności,

tj. o czyn z art. 212 § 2 kk

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III K 727/13

1. oskarżonego A. K. (1) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu;

2. zasądził od oskarżyciela prywatnego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na rzecz oskarżonego A. K. (1) kwotę 792,- plus 23 %VAT tytułem kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia obrońcy;

3. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie na podstawie art. 425 par. 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego A. K. (1).

Na podstawie art. 438 pkt. 3 kpk oraz art. 427 par. 2 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności dowodów z dokumentów, wyjaśnień oskarżonego A. K. (1), zeznań pokrzywdzonych oraz zeznań świadków w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony A. K. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 438 pkt. 1 kk oraz 427 par. 2 kk wyrokowi zarzucił także obrazę prawa materialnego tj. art. 212 par. 1 kk poprzez błędną wykładnię polegającą **na przyjęciu element czynu zabronionego w postaci „poniżenia w opinii publicznej” nie zachodzi w przypadku rozpowszechnienia informacji pośród mieszkańców danej spółdzielni.**

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 par. 1 i 437 par 2 kpk wniósł o zmianę skarżonego wyroku w całości poprzez odmienne orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez:

1. zakwalifikowanie czynu oskarżonego, jako występku z art. 212 par. 2 kpk i wymierzenie oskarżonemu na tej podstawie stosownej kary,
2. zakwalifikowanie czynu oskarżonego, jako występku z art. 212 par. 1 kpk i wymierzenie oskarżonemu na tej podstawie stosownej kary. ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI Ka 205/16

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy; zwolnił oskarżyciela prywatnego od ponoszenia opłaty za drugą instancję, wydatkami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 roku, sygn. akt II KK 336/16:

I. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie w postępowaniu odwoławczym,

II. zarządził zwrot na rzecz oskarżyciela prywatnego wniesionej opłaty od kasacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie jest zasadna i przez to nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy procedując ponownie w przedmiotowej sprawie z jednej strony jest zobowiązany do rozpoznania całości zarzutów apelacji, z drugiej zaś strony nie mógł pozostawić poza polem widzenia poprzedniego postępowania odwoławczego, jak też zwłaszcza wyroku kasacyjnego.

Po pierwsze dostrzec trzeba, iż podstawą uniewinnienia A. K. (1) przez Sąd I instancji były wątpliwości w rozumieniu art.5§2 kpk. Co do autorstwa ulotki skierowanej do mieszkańców Spółdzielni mieszkaniowej (...), która to ulotka miała według tezy aktu oskarżenia poniżyć władze Spółdzielni w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego

dla prowadzonej działalności? Drugim zaś powodem, dla którego sąd rejonowy uniewinnił A. K. (1) jak należy rozumieć z uzasadnienia wyroku było stwierdzenie, iż treść ulotki i użyte tam sformułowania mieściły się w ramach dopuszczalnej krytyki.

Sąd odwoławczy podobnie jak poprzedni skład w postępowaniu apelacyjnym, uznaje za słuszne tezy apelacji, iż owe wątpliwości sądu rejonowego, co do autorstwa ulotki są z gruntu błędne. Nie ulega, bowiem wątpliwości, iż A. K. (1) był aktywnym uczestnikiem przygotowywania przedmiotowej ulotki, w kontekście jej treści i haseł w niej zawartych. Była to, zatem ulotka autorstwa czy też raczej współautorstwa A. K. (1), odpowiadała jego poglądom i chciałby dotarła ona do szerokiego grona członków spółdzielni mieszkaniowej (...).

Wydaje się, że też niecelowym jest powtarzanie wywodów poprzedniego składu sądu odwoławczego, dość powiedzieć, iż w przedmiotowej sprawie z całą pewnością nie zachodzi kwalifikowany typ przestępstwa z art. 212 kk. przewidziany w paragrafie drugim. Zgodzić się trzeba zarówno z Sądem I instancji jak i poprzednim sądem odwoławczym, iż kolportowanie owej ulotki do skrzynek mieszkańców spółdzielni (...) nie spełnia warunków działania za pomocą środków masowego komunikowania. Ten sposób, bowiem kolportażu ulotki nie powodował, iż pomówienie dotarło do nieokreślonego kręgu odbiorców tzw. „opinii publicznej”, lecz do ściśle określonego kręgu członków spółdzielni (...). Oczywiście można przyznać rację pełnomocnikowi oskarżyciela prywatnego, iż korespondencję ze skrzynek pocztowych mogły i zapewne podejmowały osoby niebędące członkami spółdzielni np. najemcy mieszkań. W tym miejscu jednak nawet abstrahując od ilości tego rodzaju osób wskazać trzeba na zamiar A. K. (1). Niewątpliwie była nim chęć dotarcia z ulotką i zawartymi w nich informacjami do członków spółdzielni i tylko i wyłącznie do nich. Po pierwsze dotarcie do osób niebędących członkami spółdzielni miałyby się z celem A. K. (1), ci, bowiem nie mieli by poprzez jakakolwiek aktywność wpływu na działalność władz spółdzielni. Przedmiotowe ulotki nie były kolportowane poprzez np. rozwieszanie ich w miejscach publicznie dostępnych jak np. tablice ogłoszeń w klatkach schodowych czy inne tego typu miejsca w sposób oczywisty dostępne dla szerszego i nieokreślonego kręgu osób. Wreszcie sama treść ulotki wskazuje na to do jak określonego kręgu osób była ona skierowana.

Przechodząc w tym miejscu do analizy samej treści ulotki wskazać trzeba, iż zarówno Sąd I instancji jak i sąd odwoławczy przy poprzednim rozpoznaniu sprawy na tym etapie instancyjnym dokonały dość wybiórczej analizy treści owej ulotki koncentrując się wyłącznie na dwóch słowach mianowicie „lekceważyć” i „mataczyć” odnoszących się do działalności Zarządu. Otóż zauważyć trzeba, iż przedmiotowa ulotka jest wyjątkowo obszerna. Zawiera ona w swej treści cały szereg zarzutów, co do działalności Zarządu spółdzielni, które to zarzuty mogły, co najmniej narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania pracy tegoż ciała. O ile można podzielić dywagacje sądu rejonowego, co do sformułowania „lekceważyć” w kontekście odnoszenia się Zarządu do mieszkańców, co faktycznie można uznać za dozwoloną krytykę, podobnie zresztą jak określenia „bałagan”, „cwaniactwo” czy też zarzut o „niewypełnianiu statutowych obowiązków”, o tyle choćby słowo „mataczyć” jest zdaniem sądu odwoławczego jednoznacznie pejoratywne i może podrywać zaufanie do osób, których praca związana jest z decyzjami finansowymi i odpowiedzialnością za takie działania a tak sformułowany zarzut odnosi się właśnie do kwestii finansowych spółdzielni.

Natomiast sąd rejonowy jak też sąd odwoławczy nie dostrzegły w swej analizie, iż przedmiotowa ulotka zawiera też inne treści, które zdaniem rozpoznającego ponownie sprawę sądu odwoławczego mogły narazić oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania, o którym mowa w §1 art. 212 kk. Za takie uznać trzeba zarzuty bezprawnego pozbawiania uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu siłą przy pomocy wynajętych ochroniarzy, zmuszaniu dokonywania opłat czynszowych na prywatne konto jednego z członków S.M. (...), pozbywanie się członków spółdzielni krytykujących poczynania jej Zarządu, zagarnięcie opłat czynszowych za rok 2012, szantażowanie członków spółdzielni utratą mieszkań. Zarzuty te trudno w ogóle uznać za krytykę, lecz za pomówienia o popełnianie w istocie przestępstw, co samo w sobie podważa zaufanie potrzebne dla działalności zarządu.

Reasumując w ocenie sądu odwoławczego stwierdzić trzeba, iż stan faktyczny w przedmiotowej sprawie jest odmienny jak ustalił to sąd rejonowy, lecz także odmienny jak ustalił to poprzedni skład sądu odwoławczego. Mianowicie A. K. (1) był bez wątpliwości współautorem przedmiotowej ulotki i choć jak wskazują osobowe źródła dowodowe nie wszystkie

zawarte w niej treści były jego osobistego autorstwa, to niewątpliwie akceptował je i miał świadomość ich znaczenia. Chciał też i akceptował kolportaż owych ulotek do mieszkańców zasobów mieszkaniowych S.M. (...).

Nie ulega też wątpliwości, iż przedmiotowa ulotka objęta zarzutem obok treści, które z całą pewnością uznać należy za dozwoloną krytykę, a wręcz fragmentami za krytyczną polemikę z decyzjami Zarządu S.M. (...) zawierała w sobie także treści i zarzuty, które mogły narazić na utratę zaufania do tegoż Zarządu, niewątpliwie potrzebnego do wykonywania działalności przez tego typu organ pochodzący przeciw z wyboru i podlegający formalnie kontroli i weryfikacji choćby poprzez Walne Zgromadzenie członków S.M. (...).

Reasumując, zatem od strony formalnej A. K. (1) wypełnił dyspozycję art.212§1 kk.

W ocenie jednak Sądu odwoławczego okoliczności tej konkretnej sprawy i zebrany materiał dowodowy nakazywały przeprowadzenie analizy w kierunku zaistnienia kontratypu, o którym mowa w art.213 §2 kk.

Sąd odwoławczy miał w tym zakresie też na uwadze zalecenia Sądu Najwyższego wskazane w uzasadnieniu wyroku kasacyjnego. Niewątpliwie odnośnie ustaleń i materiału dowodowego na podstawie, którego można w tej sprawie przeprowadzić analizę prawdziwości stawianych przez oskarżonego Zarządowi S.M. (...) zarzutów stanowią poza materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, załączniki wskazane w protokole rozprawy odwoławczej. Poszerzają one, bowiem wiedzę na temat ocen działalności samej spółdzielni jak też jej zarządu przez organy zewnętrzne powołane w istocie do tego jak Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych R.P. (załącznik nr.3). Czy też Prokuraturę oceniającą, konkretne zarzuty w związku z konkretnym doniesieniem o popełnieniu przestępstwa (załącznik nr.2).

Zauważyć trzeba, iż zawarty w załączniku nr 3 między innymi protokół lustracji S.M. (...) sporządzony przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP wskazuje na szereg uchybień w jej działalności i to zarówno w sferze organizacyjnej jak i finansowej. Uchybienia te polegały i na prawnym umocowaniu organów Spółdzielni i na sposobie procedowania w części Walnych Zgromadzeń, wadliwości prawnej części podejmowanych uchwał, jak też w zakresie gospodarki finansowej. Protokół ten, choć nie używa w swej treści tak ostrych sformułowań jak ulotka będąca w istocie przedmiotem niniejszego postępowania, niemniej w istocie zagadnienia kwestionowane w nim jak i poruszane w ulotce są kompatybilne. Również postanowienie o umorzeniu śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie zawarte w załączniku nr.2 z dnia 21 grudnia 2012 r. pomimo swego procesowego wyrazu i znaczenia zawiera w swym uzasadnieniu szereg ustaleń, które w istocie korespondują z treścią przedmiotowej ulotki. W aktach sprawy znajduje się także (k-34-42) inny wcześniejszy protokół lustracyjny Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP datowany na 15.05.2013 r., który także zawiera wiele i to o wiele bardziej krytycznych ocen co do działalności Zarządu S.M. (...) zarówno w zakresie gospodarki finansowej, nieuzasadnionych ekonomicznie działań jak też w sferze organizacyjnej obejmującej także podstawy prawne działalności i podejmowanych decyzji. Istnienie takich zastrzeżeń potwierdza choćby Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 stycznia 2014 r. IACa 1059/13 wskazujący wprost na słuszność zarzutów, co do procedowania na Walnych Zgromadzeniach.

Dokumentacja ta w ocenie sądu odwoławczego wskazuje, iż zarzuty zawarte w przedmiotowej ulotce współautorstwa A. K. (1) były prawdziwe w rozumieniu art. 213 §2 kk.

Oczywiście zważyć w tym miejscu należy, o czym wspomniano wcześniej, iż sformułowania zarzutów użyte w ulotce w dużej mierze mają ostrzejszy w określeniach słownych wyraz niemniej nie zmienia to oceny ich prawdziwości w świetle przytoczonych wyżej materiałów. Nie można też zapominać, iż A. K. (1) będący formalnie szeregowym członkiem S.M. (...) nie miał możliwości jak też i pozostali autorzy ulotki pełnej swoich zastrzeżeń właśnie z powodu postępowania Zarządu niekomunikującego się z członkami spółdzielni mającymi wątpliwości, co do jego działań. Można, by, zatem stwierdzić, iż w taki sposób Zarząd przy niewątpliwie budzących na pierwszy rzut oka zastrzeżenia i wątpliwości działaniach jak choćby utworzenie 15 jednoosobowych spółek bez decyzji Zgromadzenia Przedstawicieli, a więc niezgodnie z Regulaminem Spółdzielni sam mnożył wątpliwości prowokując w ten sposób do formułowania zarzutów w sposób ostrzejszy. Niemniej jak sąd odwoławczy wskazał wyżej sposób ich sformułowania nie pozbawia ich waloru prawdziwości.

Niewątpliwie też w ocenie Sądu II instancji A. K. (1) działał, jako współautor owej ulotki w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, bowiem jednoznacznie, iż nie czynił on tego w swoim interesie prywatnym, choć oczywiście sam był członkiem spółdzielni to nie działał wyłącznie na swoją rzecz, lecz ogółu mieszkańców zasobów mieszkaniowych spółdzielni. Nie kandydował do Zarządu spółdzielni, ani też nie oczekiwał żadnych osobistych korzyści z tytułu, zaktywizowania mieszkańców w zakresie kontroli działalności Zarządu poprzez Walne Zgromadzenia.

Reasumując, więc zdaniem Sądu II instancji w zakresie zarzucanego A. K. (1) czynu zachodzi kontratyp przewidziany w art. 213§2 pkt 2 kk.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku

Kosztami postępowania sąd II instancji obciążył Skarb Państwa, albowiem obciążenie nimi oskarżyciela prywatnego było by z uwagi na specyfikę sprawy obciążeniem po części samego A. K. (1), jako członka Spółdzielni (...), doszłoby w przeciwnym wypadku obciążenia oskarżyciela prywatnego do paradoksalnej sytuacji, w której w istocie strona wygrywająca proces obciążona byłaby formalnie jego kosztami.